

EDWARD SOCZEWIŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi, relacje polsko-żydowskie, Żydzi w szkole, pani Langfus

Między Polakami a Żydami nie było znaczących różnic

Kobiety, to normalnie - długie spódnice, jakieś bluzki czy kaftany. Dość podobnie zresztą do polskich kobiet. W mojej klasie była Żydówka i Żyd –dzieci, ale nie było jakiś wyróżnień. Normalnie byli wśród uczniów. Była też nauczycielka, Pani Langfus, która z nami prowadziła lekcje. Myśmy traktowaliśmy ich normalnie, nie było jakiś różnic. Być może, że były jakieś konflikty w mieście, był pewien taki, można powiedzieć, umiarkowany antysemityzm. Nie taki morderczy jak niemiecki, ale była pewna niechęć, ze względu na obcość języka, obcość religii, obcość pisma. Kolega starszy opowiadał mi, że robili takie psikusy Żydom, ale nie było jakiegoś pobicia czy napadów. Opowiadał mi taką historię, że na przykład złapali jakieś dwie wrony i wpuścili do synagogi. Była wielka awantura wtedy.

Data i miejsce nagrania	2008-10-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"